

Toczek, Alfred

Zespół redakcyjny i współpracownicy krakowskiego "Naprzodu" za redakcji Emila Haeckera w latach 1920-1934

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 32/1, 51-63

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALFRED TOCZEK (Kraków)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY I WSPÓŁPRACOWNICY KRAKOWSKIEGO „NAPRZODU” ZA REDAKCJI EMILA HAECKERA W LATACH 1920-1934

„Naprzód”, główne pismo Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska (PPSD), stał się od kwietnia 1919 r. drugim po centralnym warszawskim „Robotniku” organem prasowym zjednoczonej Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS).

Z początkiem 1920 r. jego redakcję z rąk Kazimierza Czapińskiego przejął Emil Haecker, a wydawnictwo dziennika nowo założona Ludowa Spółka Wydawnicza. Pismo uległo gruntownej przemianie. Ukazywało się odtąd o godz. 6 rano (dotychczas o godz. 17) w zwiększonej objętości, z 4 do 8 kolumn. Wprowadzono nowe stałe działy i rubryki, jak: „Przegląd gospodarczy”, „Przegląd społeczny”, „Przegląd literacki”, „Z sali sądowej”, „Mały felieton” (stały odcinek beletrystyczny) i „Ruch spółdzielczy”. Z redakcji odeszli dotychczasowy redaktor naczelny Kazimierz Czapiński, Ignacy Daszyński (wydawca), Adam Kropatsch i Tadeusz Wałek, a wraz z E. Haeckerem w jej skład wszedł Wincenty Korolewicz¹.

„Naprzód” to dziennik partyjny, w którym obok tematyki politycznej, zajmującej większość łam, dużą uwagę redakcja poświęcała zagadnieniom kultury, oświaty robotniczej i nauki. Wynikało to z faktu, że obok funkcji informacyjno-politycznej i organizatorskiej ważna rola w piśmie przypadała uświadamianiu robotników, członków i sympatyków PPS, potencjalnych czytelników dziennika.

Oprócz wyżej wymienionych, inne stałe działy dziennika to: obszerny artykuł wstępny, „Wiadomości polityczne”, „Sprawy partyjne”, „Z Polski”, „Ruch kolejarski”, „Z sali koncertowej”, „Z Rady m. Krakowa”, „Z teatru”, „Związki i zgromadzenia” oraz „Sport”. Po 1920 r. powstały nowe stałe rubryki: „Z wystawy” (recenzje z wystaw plastycznych w krakowskim Pałacu Sztuki), „Humor i satyra”, „Z dnia”, „Przegląd prasy” (głównie polemiki z organami przeciwników PPS), „Przegląd prasy robotniczej”, „Hocki-klocki” (krótkie, aktualne satyry polityczne). Często też zamieszczano w całości przemówienia posłów i senatorów PPS, wygłaszane w sejmie lub w senacie, najczęściej pochodzących z b. PSD, współpracowników „Naprzodu”, głównie I. Daszyńskiego, K. Czapińskiego, Hermana Diamanda, Emila Bobrowskiego i Hermana Liebermana. U schyłku lat dwudziestych redakcja wprowadziła, a następnie rozszerzyła dział „Z życia robotniczego” oraz „Informator prawniczy” i „Czy warto zobaczyć ten film”.

¹ W 1919 r. w skład redakcji „Naprzodu” wchodził: K. Czapiński (redaktor naczelny), M. Jaszczyński, L. Feldman, M. Porczak, Adam Kropatsch i dr Tadeusz Wałek, zob. B. Centralne Archiwum Komitetu Centralnego PZPR (dalej B. CA KC PZPR), t. 27, podt. I, k. 95.

Celem tych przedsięwzięć było pozyskanie większej publiczności czytelniczej przez poszerzenie tematyki bardziej interesującej robotników.

Na oblicze polityczne pisma obok kierowników redakcji – E. Haeckera i Leona Feldmana, decydujący wpływ wywierali posłowie i senatorzy RP wywodzący się z Małopolski oraz czołowi działacze krakowscy PPS. Przez cały omawiany okres byli to Józef Rosenzweig (adwokat, członek ścisłego kierownictwa Okręgowego Komitetu Robotniczego [OKR] PPS Kraków, jeden ze sponsorów dziennika i m.in. jego obrońca sądowy w wytoczonych mu sprawach karnych), poseł H. Diamand (jeden z przywódców PPS) i senator Daniel Gross (adwokat, wspierający finansowo „Naprzód”). Do 1929 r. poważnym wpływem na program ideowo-polityczny odznaczali się poseł E. Bobrowski (faktyczny przywódca PPS w Małopolsce zachodniej i środkowej, piłsudczyk, w powyższym roku opuścił szereg PPS) i senator Jan Englisch (weteran małopolskich socjalistów, przewodniczący OKR PPS w Krakowie, prezes Komisji Wydawniczej „Naprzodu”). W późniejszym okresie wpływ taki wywierali poseł Mieczysław Mastek (kolejarz, przewodniczący OKR PPS w Krakowie w latach 1928–1930, więzień brzeski) i Zygmunt Żuławski (jeden z przywódców PPS, sekretarz generalny Komisji Centralnej Związków Zawodowych [KCZZ], przewodniczący OKR PPS Kraków–miasto w latach 1930–1936, wydawca „Naprzodu” w okresie 1933–1934)².

Nadawali oni krakowskiemu dziennikowi umiarkowany kierunek polityczny. Sprzyjały temu tradycje parlamentarne Krakowa z okresu autonomii galicyjskiej. Panowała tu atmosfera względnej tolerancji, kompromisu, odpowiedzialności za państwo. „Naprzód”, pismo klasowej PPS, walcząc nieustępliwie o interesy robotników nigdy nie naruszał zasady nadrzędności interesów państwa³.

Dziennik socjalistyczny przebojem wywalczył sobie ważne miejsce wśród prasy politycznej Krakowa. Stosując znany „styl naprzodowy”, charakteryzujący się brutalnością wypowiedzi, zaciekle zwalczał chadecki „Głos Narodu”, „Ilustrowany Kurier Codzienny” (IKC) – szczególnie po przewrocie majowym, „Pias-ta” (do 1926 r.), „Gońca Krakowskiego” (w latach 1922–1925, kiedy był on organem krakowskich endeków)⁴. W okresie przewrotu dokonanego przez Marszałka J. Piłsudskiego dochodziło natomiast do współpracy między redakcjami „Naprzodu”, „Czasu” i „Nowej Reformy” w postaci wymiany informacji i ocen wydarzeń, pomimo prezentowanych różnych opcji politycznych⁵. Umożliwiał ją cechujący te redakcje kierunek antyendekcki i pozytywna ocena działalności J. Piłsudskiego. Znane były w Krakowie częste spotkania w kawiarni Grand Hotelu przy ul. Sławkowskiej redaktorów naczelnych „Naprzodu” (E. Haeckera), „Czasu” (Antoniego Beaupré), „Nowej Reformy” (Konstantego Srokowskiego) i IKC-a (Mariana Dąbrowskiego lub Ludwika Rubla), podczas których wymie-

² Powyższe informacje opracowano na podstawie materiałów Wojewódzkiego Archiwum Państwowego (WAP) w Krakowie, Starostwa Grodzkiego Krakowskiego (StGKr) 273, b. CA KC PZPR – Archiwum H. Diamanda Mfm 1638/1 i relacji Wacława Czarneckiego.

³ Za przykład może posłużyć postawa dziennika w okresie krwawych wydarzeń krakowskich z listopada 1923 r., kiedy to popierając protest robotników, tonował ich zapawy zagrażające pokojowi wewnętrznemu państwa, zob. *Nadzwyczajne wydanie strajkowe*, „Naprzód”, 1923, nr 256 z 6 XI oraz nr 257 z 9 XI i nr 258 z 10 XI.

⁴ O „stylu naprzodowym” zob. W. N a j d u s, *Ignacy Daszyński 1866 – 1936*, Warszawa 1988, s. 109 – 114.

⁵ K. H r a b y k, *Wspomnienia*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” (RHCzP), 1969, z. 3, s. 485 – 531.

niano poglądy na wydarzenia polityczne w kraju i zagranicą⁶. Pomimo często ostrych polemik, redakcje krakowskich dzienników współpracowały w ramach Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich (SDK). Członkowie zespołu redakcyjnego „Naprzodu” wchodzili w skład jego kierownictwa. Długoletnim sekretarzem Syndykatu był Wincenty Korolewicz, a w skład jego zarządu wchodzili również L. Feldman, E. Haecker, Wiesław Wohnout i Marian Jastrzębski⁷.

Siedziba redakcji „Naprzodu” przy ul. Dunajewskiego 5 stanowiła stałe miejsce spotkań krakowskich polityków i dziennikarzy z kręgów lewicowych i centrowych. Wymieniano tu poglądy i dyskutowano na temat wydarzeń krakowskich i ogólnopolskich. Zygmunt Gross, bliski wówczas współpracownik dziennika, wspomina m.in.: „Lokal redakcyjny był swego rodzaju zabytkiem – jak »Jama Michalikowa« – schodził się w tym lokalu świat polityczny reprezentowany przez lewicowe i centrowe ruchy – był rodzajem kuźni, w której ścierały się różne poglądy i nurty ideologiczne. Był zwierciadłem nastrojów i tendencji nurtujących wszystkie warstwy narodu. Tu poznałem wschodzące gwiazdy na horyzoncie politycznym kraju”⁸.

T a b e l a 1. Redaktorzy odpowiedzialni „Naprzodu” w latach 1920–1934

Lp.	Nazwisko i imię	Okres pełnienia funkcji	Uwagi
1	Pyrzowski Marian	do 31 III 1920	zecer Drukarni Ludowej
2	Jastrzębski Marian	1 IV 1920–19 IX 1922	członek redakcji
3	Czerwieńiec Stefan	20 IX 1922–10 XII 1923	kierownik administracji
4	Porczak Marian	11 XII 1923–9 IX 1929	członek redakcji
5	Czerwieńiec Stefan	10 IX–5 XII 1929	ponownie
6	Węglowski Michał	6 XII 1929–28 III 1932	robotnik, członek OKR PPS i krakowskiej Rady ZZ
7	Porczak Marian	29 III 1932–29 VI 1933	ponownie
8	Szumski Romuald	30 VI 1933–26 II 1934	wiceprzewodniczący OKR PPS Kraków-miasto (od 1931)
9	Przybyś Kazimierz	27 II–30 IX 1934	robotnik, przewodniczący krakowskiej Rady ZZ

Istotną rolę dla właściwego funkcjonowania „Naprzodu” odgrywali redaktorzy odpowiedzialni (patrz tab. 1), ze względu na ciągłe wytaczane procesy i konfiskaty (szczególnie w latach 1920–1923, 1929–1934). Byli to zarówno redaktorzy dziennika, kierownik administracji, jak i czołowi działacze krakowscy PPS i związków zawodowych (m.in. robotnicy). Najdłużej (8 lat) funkcję redaktora odpowiedzialnego dziennika pełnił Marian Porczak. Znamienny jest fakt, że w okresie największych represji (w postaci konfiskat i spraw karnych), które dotknęły „Naprzód” w latach 1929–1932, redaktorem odpowiedzialnym był robotnik, działacz związkowy Michał Węglowski, nie związany merytorycznie z dziennikiem. Fakt ten umożliwił nieprzerwaną pracę redakcji⁹.

⁶ Tamże.

⁷ *Nowy zarząd SDK*, „Naprzód”, 1927, nr 79 z 6 IV.

⁸ Z korespondencji autora z prof. Z. Grossem.

⁹ W okresie sprawowania przez niego funkcji redaktora odpowiedzialnego (1929–1932) „Naprzód” został skonfiskowany 227 razy, a wytoczono mu 117 spraw karnych. Do tego należy dodać 126 rozpraw sądowych prowadzonych przed Sądem Okręgowym Karnym w Krakowie, jakie wniosła redakcja dziennika przeciw konfiskatom.

Ścisłe grono redakcyjne krakowskiego dziennika socjalistycznego było dość szczupłe. Stanowiło go jednocześnie 5–8 osób. W latach 1920–1934 pracowało tu 9 redaktorów, z tego 5 przez cały ten okres: E. Haecker, L. Feldman, M. Porczak, M. Jastrzębski i W. Korolewicz (tab. 2). Kierownictwo pisma stosowało zasadę, by w ścisłym gronie redakcyjnym zasiadał zawsze ktoś z młodych dziennikarzy i działaczy partyjnych. W związku z tym okresowo w „Naprzodzie” pracowali Adam Ciołkosz, Roman Dąbrowski, Wiesław Wohnout i Wanda Gancwołówna (tab. 2).

T a b e l a 2. Redakcja „Naprzodu” w latach 1920–1934

Lp.	Nazwisko i imię	Okres pracy	Pełnione funkcje
1	Haecker Emil	1920–1934*	redaktor naczelny i wydawca (do 1933 r.)
2	Jastrzębski Marian	1920–1933*	publicysta, redaktor odpowiedzialny 1920–1922
3	Feldman Leon	1920–1934*	redaktor polityczny
4	Porczak Marian	1920–1939*	sekretarz redakcji (do 1923 r.), redaktor odpowiedzialny (1923–1929; 1932–1933)
5	Korolewicz Wincenty	1920–1939	reporter
6	Ciołkosz Adam	1923–1927	sekretarz redakcji
7	Wohnout Wiesław	1923–1931	felietonista
8	Dąbrowski Roman	1923–1926	publicysta, korektor
9	Gancwołówna Wanda	1928–1935	sekretarz redakcji, publicystka

* Członkowie redakcji „Naprzodu” przed 1920 r.

Trzon redakcji stanowili wytrawni dziennikarze pracujący w niej od wielu lat, jak E. Haecker, L. Feldman i M. Jastrzębski. Z pozostałych członków redakcji W. Korolewicz i A. Ciołkosz przed zatrudnieniem w „Naprzodzie” parali się pracą dziennikarską. Większość zespołu redakcyjnego miała wykształcenie wyższe (W. Korolewicz, M. Porczak, A. Ciołkosz, W. Gancwołówna) lub przerwała studia ze względu na czynny udział w ruchu socjalistycznym (E. Haecker, M. Jastrzębski). W działalności politycznej w ramach PPS większy udział brali tylko E. Haecker i W. Wohnout. W pracy oświatowej partii zaangażowany był W. Korolewicz. Część członków zespołu redakcyjnego „Naprzodu” była w omawianym okresie redaktorami innych krakowskich pism socjalistycznych (M. Porczak, W. Wohnout, W. Korolewicz, A. Ciołkosz).

Najważniejszą wypowiedzią w dzienniku, zarówno programową jak i w zakresie interpretacji głównych wydarzeń politycznych, był artykuł wstępny. Spośród członków redakcji jego autorami byli: L. Feldman (ponad połowa wszystkich „wstępniaków”), E. Haecker i M. Porczak (sporadycznie). Wśród współpracowników największą liczbę artykułów wstępnych opublikowali: H. Diamand, M. Niedziałkowski (przedruki z „Robotnika”) i K. Czapiński¹⁰ (tab. 3).

¹⁰ Zdarzały się numery „Naprzodu” nie zawierające artykułu wstępnego. Zastępowały go wówczas informacje agencyjne (PAT do 1928 r. i Agencja Wschodnia) lub rzadziej reklamy. Niekiedy funkcję „wstępniaka” pełniły ważniejsze przemówienia parlamentarzystów PPS lub przedruki z innych pism politycznych.

T a b e l a 3. Główni autorzy artykułów wstępnych w „Naprzodzie” 1920–1934.

Lp.	Nazwisko i imię	Okres	Liczba
1	Feldman Leon	1920–1934*	2250
2	Haecker Emil	1920–1934*	825
3	Diamand Herman	1920–1930*	95
4	Niedziałkowski Mieczysław	1920–1934	52**
5	Czapiński Kazimierz	1920–1934*	44
6	Daszyński Ignacy	1920–1930*	30
7	Gross Adolf	1920–1934*	25
8	Pączek Antoni	1924–1927	16
9	Porczak Marian	1923–1934	15
10	Posner Stanisław	1920–1928*	13

* Autorzy artykułów wstępnych przed 1920 r.

** Głównie przedruki z „Robotnika”

Pracę w redakcji dziennikarze „Naprzodu” traktowali jako służbę społeczną, zadowolając się niskimi poborami, najniższymi wśród dziennikarzy politycznych Krakowa¹¹.

Funkcję redaktora naczelnego przez cały omawiany okres sprawował Emil Haecker (1875–1934), faktyczny kierownik redakcji „Naprzodu” przed I wojną światową, czołowy działacz PPSD, jeden z dyrektorów Ludowej Spółki Wydawniczej, samodzielnie sygnujący pismo jako wydawca w latach 1923–1933. Brał również istotny udział w życiu politycznym Krakowa. Był referentem prasowym OKR PPS Kraków, stałym jego członkiem i czołowym działaczem, żywo uczestniczył w działalności oświatowej PPS. Aktywnie udzielał się w pracach Rady Miejskiej i zarządu SDK. Był też autorem prac z zakresu historii socjalizmu¹².

Pod jego redakcją „Naprzód” był pismem poważnym, pryncypialnym, unikającym tanich sensacji, redagowanym w sposób tradycyjny, z obowiązkowym artykułem wstępnym. Publicystyka E. Haeckera charakteryzowała się namiętnością, brutalnością słowa i bezkompromisowością w zwalczaniu przeciwników politycznych¹³. Przez 10 lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości E. Haecker

¹¹ Informacje o redaktorach „Naprzodu” autor zaczerpnął z następujących źródeł archiwalnych: b. CA KC PZPR. Spuścizna E. Haeckera Mfm AM 692, Archiwum H. Diamanda Mf 1638/1. Teczki osobowe m.in. K. Czapińskiego i I. Daszyńskiego; Dział wspomnień i relacji. Działalność ZNMS w Krakowie 1922–1936, R. 87 i WAP Kraków StGKr 273, 274. Wykorzystano następujące opracowania i opublikowane wspomnienia: *Słownik dziennikarzy polskich 1661 – 1945*, drukowany w miesięczniku „Prasa Polska” w latach 1983–1987, t. 1, Warszawa 1987; Materiały do słownika publicystów i dziennikarzy polskich, zamieszczane na łamach kwartalnika „Zeszyty Prasoznawcze”; A. Piłch, *Dzieje ruchu robotniczego w Krakowskiem (1918–1939)*, t. 1 i 2, Kraków 1987; t e g o ż, *PPS w Krakowskiem w latach 1919–1939 (Stan organizacyjny i skład osobowy)*, „Studia Historyczne”, 1977, z. 3, s. 427–450; J. Kurek, *Błyskawiczna lista wspomnień*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” (KHPP), 1980, nr 4, s. 63 – 80; t e g o ż, *Mój Kraków*, Kraków 1964; T. Kudliński, *Młodości mej stolica*, Warszawa 1970; *Kopiec wspomnień*, Kraków 1964; *Cyganeria i polityka*, Warszawa 1964; W. Wohonu, *Miłość i sprawa*, Warszawa 1935; K. Hrab yk, *Wspomnienia...* Większość informacji zaczerpnięto z łam „Naprzodu” oraz wykorzystując relacje Z. Grossa i W. Czarnieckiego.

¹² Autor pracy *Historia socjalizmu w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim*, t. 1 (1846 – 1882), Kraków 1933, przedrukowanej w odcinkach w „Naprzodzie” w 1933 r.

¹³ Zob. np. *Witosa pod sąd*, „Naprzód”, 1926, nr 114 z 19 V, którego autorem był E. Haecker. Stwierdzał on m.in.: „Pod sąd zdrajców i złodziei: Witosa i Kiernika, Korfatego i Kucharskiego, Smólskiego i Malczewskiego, Rozwadowskiego i Zagórskiego! Za swe ży i za swą krew – lud żąda

był zwolennikiem marszałka J. Piłsudskiego, co miało decydujący wpływ na oblicze polityczne „Naprzodu”. W stosunku do rządzącej sanacji lansował początkowo rozwiązanie kompromisowe. Dopiero od 1929 r. stawał się coraz bardziej żąrtym przeciwnikiem polityki Marszałka i jego obozu.

Pod kierownictwem E. Haeckera „Naprzód”, będący pismem ostro zwalczającym przeciwników, prezentującym jednocześnie umiarkowane poglądy w łonie lewicy, „świecił” atmosferę „starego Krakowa”. We władzach centralnych PPS w Warszawie redakcja „Naprzodu” była atakowana za zbyt „uleganie wpływowi burżuazji”¹⁴. Było to jedno z nielicznych pism socjalistycznych, na którego łamach możliwe było zamieszczenie rzeczowych, ale krytycznych polemik z redaktorem naczelnym jezuickiego „Przeglądu Powszechnego” ks. Janem Urbanem czy wykazywanie wartości i wpływu pierwotnego chrześcijaństwa na powstanie i rozwój idei socjalistycznych. Powyższe fakty wywołały zresztą ożywioną dyskusję w partii¹⁵.

W „Naprzodzie” E. Haecker zajmował się głównie tematyką literacką, teatralną, historią socjalizmu, biografiami działaczy ruchu socjalistycznego i innych zasłużonych ludzi kultury, nauki i polityki (np. w postaci obszernych nekrologów) oraz satyrą polityczną (rubryka „Hocki-klocki”) prezentując wysoki poziom wypowiedzi. Publikował również artykuły wstępne, przedstawiając stanowisko dziennika wobec kontrowersyjnych wydarzeń politycznych, wystawiając ostre oceny i smagając piórem przeciwników politycznych. Wypowiadał się on również w kwestiach programowych pisma. Był jego głównym recenzentem teatralnym, cenionym w Krakowie; prowadząc stały dział „Z teatru”, forsował sztuki polskich autorów. Jego domeną były również recenzje literackie i tematyka historyczno-literacka w rubryce „Przegląd literacki”.

Prowadzony przez E. Haeckera „Naprzód” prezentował wysoki poziom merytoryczny, informacyjny i ideowy. Mimo to był mało poczytny. Dziennik, przeznaczony głównie dla robotników, był dla nich zbyt trudny. Mało również zajmował się tematyką bezpośrednio ich interesującą, trudnościami materialnymi, stosunkami w zakładach pracy, poradnictwem praktycznym.

Serwując na łamach dziennika umiarkowane poglądy, uwidaczniające przewagę racji państwa nad klasowymi, E. Haecker popadł w otwarty konflikt z radykalizującą akademicką młodzieżą socjalistyczną ze Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (ZNMS). Punktem kulminacyjnym konfliktu okazał się artykuł wstępny redaktora naczelnego „Naprzodu” na temat zabójstwa ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego w czerwcu 1934 r., oceniający na pozór pozytywnie jego działalność polityczną. Dotychczasowa literatura prezentuje rozbieżne poglądy w kwestii oceny artykułu i następstw, jakie on wywołał¹⁶.

zadośćuczynienia. Za nędzę i poniewierkę, za brak chleba, za kule i bomby z samolotów niech winowajcy odpowiedzą przed sądem”. Redakcja „Piasta” zaskarżyła „Naprzód” do ministra sprawiedliwości o nawoływanie do samosądu nad b. premierem Witosem.

¹⁴ Zob. B. CA KC PZPR, Spuścizna E. Haeckera Mfm AM 692.

¹⁵ *Socjalizm a religia*, „Naprzód”, 1924, nr 246 z 27 X. W związku z kontrowersjami, jakie wywołał ten artykuł w PPS, redakcja pisma wydała oświadczenie, że artykuł E. Haeckera „był wyrazem zapatrywań osobistych nie zaś odzwierciedleniem poglądów partii i uważany być powinien jedynie za artykuł dyskusyjny”. Zob. *Oświadczenie*, „Naprzód”, 1924, nr 256 z 9 XI.

¹⁶ Zob. E. Haecker, *Mord polityczny*, „Naprzód”, 1934, nr 134 z 17 VI. A. Ciołkosz w pracach pt. *Wanda Wasilewska. Dwa szkice biograficzne* (Londyn 1977, s. 14) i *Trzy wcielenia Wandy Wasilewskiej* (Londyn 1975, s. 45) stwierdza, że autor artykułu posłużył się bronią ironii:

34. komunizujących działaczy krakowskich PPS z Wandą Wasilewską na czele wysłało list protestacyjny do Centralnego Komitetu Wykonawczego (CKW) z żądaniem usunięcia E. Haeckera ze stanowiska redaktora naczelnego „Naprzodu” i wyznaczenia na jego miejsce Bolesława Drobnera, a 11. z nich złożyło legitymacje partyjne. Na posiedzeniu OKR PPS Kraków–miasto W. Wasilewska wysunęła wniosek, „aby redaktorem naczelnym mianować A. Ciołkosza lub B. Drobnera, dodając mu do pomocy Józefa Cyrankiewicza i Juliana Hochfelda”¹⁷. Zatarg zakończył się nieszczęśliwie dla E. Haeckera. We wrześniu tego roku CKW udzielił mu trzymiesięcznego urlopu. „Naprzód” zaś z dniem 1 X 1934 r. został przekształcony w mutację warszawskiego „Robotnika”, głównie z powodu katastrofalnej sytuacji finansowej¹⁸. Wydarzenia te odbiły się tragicznie na zdrowiu E. Haeckera. Zmarł on na atak serca 8 grudnia 1934 r. w wieku 59 lat.

Drugą po redaktorze naczelnym najważniejszą osobą w zespole redakcyjnym „Naprzodu” był Leon Feldman (1870–1941), brat Wilhelma, wybitnego krytyka, historyka literatury i publicysty. W redakcji krakowskiego dziennika socjalistycznego pracował już od października 1904 r. W okresie międzywojennym był przewodniczącym Sądu Partyjnego OKR PPS w Krakowie, seniorem SDK wchodzącym z jego ramienia w skład zarządu Związku Dziennikarzy RP. Ze względu na fakt, że redaktor naczelny E. Haecker zajmował się głównie tematyką literacką, teatralną i historią ruchu socjalistycznego, na L. Feldmana spadało gros obowiązków związanych z podstawowym zadaniem „Naprzodu” – publicystyką polityczną i opracowaniem (przygotowaniem) materiałów z tego zakresu do druku. Był najpłodniejszym autorem dziennika. Opublikował również największą liczbę artykułów wstępnych (tab. 3). Zajmował się przede wszystkim zagadnieniami ekonomicznymi. Redagował stały dział „Wiadomości polityczne”, zawierający serwis informacyjny z kraju i ze świata, oraz rubrykę „Z sali sądowej”. Był autorem szeregu artykułów programowych „Naprzodu” i miał po E. Haeckerze największy wpływ na kształt ideowopolityczny „Naprzodu”. Swoje wypowiedzi sygnował kryptonimem „f”, rzadziej „F”.

Długoletnim redaktorem „Naprzodu” był Marian Jastrzębski (1870–1935), pracujący tu od jego narodzin jako dziennika (marzec 1900 r.). W latach 1905–1907 przebywał w Warszawie zasiadając w redakcjach pism PPS – „Robotnika” i „Kurier Codzienny”. Od 1907 r. do jesieni 1933 r. pracował nieprzerwanie w redakcji krakowskiego dziennika socjalistycznego. W okresie 1914–1919 kierował nią u boku K. Czapińskiego. W „Naprzodzie” był głównym autorem artykułów o tematyce antyklerykalnej, polemizujących z jezuickim miesięcznikiem krakowskim „Przeglądem Powszechnym” i zwalczających chadecki

„Pisać źle o zmarłym nie mógł, pisać dobrze nie chciał, więc napisał neologię, której sens należało odczytać wspan. Cenzura była wobec tego zabieg bezsilna, lecz niektórzy czytelnicy wzięli artykuł dosłownie. Nie oczekiwali ujemnej oceny Pierackiego, lecz oburzyły ich pochwały”. Natomiast Z. Kozick (*Jednolity front KPP i PPS w Krakowskim 1933 – 1937*, s. 92) stwierdza m.in., że „autor artykułu podkreślał zasługi B. Pierackiego w zakresie podniesienia poziomu bezpieczeństwa w Polsce”, a więc wychwalał działalność sanacyjnego ministra. Interpretacja A. Ciołkosza jest bardziej przekonująca.

¹⁷ Z. K o z i k, *Jednolity front...*, s. 114.

¹⁸ Biblioteka Muzeum Historycznego m. Krakowa. Materiały po Z. Żuławskim. Z. Ż u ł a w s - k i, *Życie w burzliwej epoki. Wspomnienia*, t. II, s. 196 – 207. R761/2; A. P i l c h, *Dzieje...*, t. II, s. 317 – 318.

„Głos Narodu”¹⁹. Na łamach omawianego dziennika M. Jastrzębski zamieszczał również wypowiedzi z zakresu polityki zagranicznej, a szczególnie parał się zagadnieniami kultury i sztuki, publikując m.in. recenzje teatralne i literackie. Sporadycznie podpisywał swoje artykuły pełnym imieniem i nazwiskiem, najczęściej stosując pseudonimy i kryptonimy: Zastępca, Emjot, m.j. i m.n.

Kolejną ważną postacią w redakcji krakowskiego dziennika był Marian Porczak (1887–1962). Z zawodu krawiec, samouk, absolwent Szkoły Nauk Społeczno-Politycznych przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Jako członek i działacz PPSD w 1918 r. wszedł do redakcji „Naprzodu”, gdzie przeszedł wszystkie szczeble pracy dziennikarskiej. W latach 1918–1923 był sekretarzem redakcji. Pisywał artykuły na tematy lokalne. Następnie zajął się głównie publicystyką polityczną. Zamieszczał wypowiedzi antyendeckie, antyklerykalne, a od końca lat dwudziestych był obok E. Haeckera najbardziej zajadłym przeciwnikiem rządów sanacji w zespole redakcyjnym dziennika, czemu niejednokrotnie dawał wyraz na jego łamach. Był również autorem wielu cyklów artykułów, których tematykę stanowiły ważne wydarzenia polityczne w Polsce i ich skutki, widziane z pewnej perspektywy czasu, oraz zagadnienia programowe. Należy tu zaliczyć wydarzenia krakowskie z listopada 1923 r., przewrót majowy, sprawę relacji religii do polityki, walkę o demokrację w Polsce i stosunek do marszałka Piłsudskiego i jego obozu²⁰. Z artykułów tych powstało kilka broszur politycznych. Wypowiedzi te stanowiły solidną analizę wydarzeń i zjawisk politycznych z punktu widzenia małopolskiej PPS. M. Porczak sporadycznie pisał również artykuły wstępne. W omawianym okresie był równocześnie redaktorem innych krakowskich pism socjalistycznych – tygodnika PPS „Prawo Ludu”, przeznaczonego dla wsi, oraz dwutygodników klasowych związków zawodowych: „Robotnika Budowlanego” i „Robotnika Drzewnego”.

Od początku 1920 r. w redakcji „Naprzodu” pracował nauczyciel języka polskiego w gimnazjum Nowodworskiego, przewodniczący krakowskiego oddziału TUR w latach 1927–1935 – Wincenty Korolewicz (1881–1941). Uzyskał dobre przygotowanie dziennikarskie pracując w latach 1905–1912 w redakcji „Nowej Reformy”. Był głównym reporterem omawianego dziennika i kierownikiem działu miejskiego. Publikował również artykuły o tematyce oświatowej i historyczno-literackiej. Pełnił funkcję krakowskiego korespondenta warszawskiego „Robotnika”.

W latach 1923–1931 członkiem redakcji „Naprzodu” był Wiesław Wohnout (1902–1988), redaktor krakowskich pism socjalistycznych: „Prawa Ludu” i „Robotnika Budowlanego”, następnie „Głosu Poznańskiego” (1924–1925), a po wyjeździe do Warszawy w 1931 r. – „Kwartalnika Socjalistycznego”; członek egzekutywy i sekretarz OKR PPS Kraków, sekretarz generalny Centralnego Związku Robotników Budowlanych, członek Rady Naczelnej PPS (od 1931 r.). W „Naprzodzie” był płodnym autorem. Pisał felietony o tematyce politycznej, recenzje książek i artykułów z dziedziny literatury oraz z zakresu teatru, filmu i muzyki. Poruszał problemy inteligencji pracującej, robotników budowlanych, znaczenia

¹⁹ Zob. np. cykl artykułów pt. *Socjalizm a kościół*, rozpoczęty w numerze 35 „Naprzodu” z 1926 r., gdzie M. Jastrzębski polemizuje z ks. Urbanem.

²⁰ Były to: *Walka robotników w reakcją w listopadzie 1923 r.*, Kraków 1927; *Religia i polityka*, Kraków 1928; *Walka o demokrację w Polsce*, Kraków 1929; *Dyktator Józef Piłsudski i „piłsudczyca”*, Kraków 1930; *Piatiletka sanacyjna. W piątą rocznicę zamachu majowego 1926 r.*, Kraków 1931.

prasy robotniczej i bezrobocia. Jego wypowiedzi na łamach dziennika odznaczały się dużą wartością intelektualną i literacką. Sygnując swoje artykuły używał licznych pseudonimów i kryptonimów: M. F. Grund, W.W., w.w., (w.m.). Był autorem na poły autobiograficznej powieści pt. *Miłość i sprawa*, w której opisał krakowskie środowisko PPS w okresie kampanii wyborczej 1928 r. (w tym redakcję „Naprzodu”). Oceniała ona krytycznie to środowisko, poruszając również sprawy osobiste, w związku z czym przysporzyła autorowi sporo przeciwników²¹.

Od października 1923 r. do końca 1927 r. w skład redakcji krakowskiego dziennika socjalistycznego wchodził Adam Ciołkosz (1901–1978), w późniejszym okresie jeden z przywódców PPS w kraju i na emigracji. Przed rozpoczęciem pracy w „Naprzodzie” działał w Czerwonym Harcerstwie, później był czołowym działaczem ZNMS, członkiem Komitetu Wykonawczego Biura Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej, redaktorem „Płomieni”, „Listów do Starszych Harcerzy”, a następnie – „Głosu Niezależnego”, organu ZNMS. W „Naprzodzie” pełnił funkcję sekretarza redakcji, publikując również artykuły o różnorodnej tematyce²².

Od 1928 do 1935 r. w redakcji przy ul. Dunajewskiego 5 pracowała Wanda Gancwołówna (1895–1942), która po Adamie Ciołkoszu objęła funkcję sekretarza redakcji. Publikowała również artykuły z zakresu polskiej polityki zagranicznej i zagadnień międzynarodowego ruchu socjalistycznego. Wcześniej współpracowała z omawianym pismem w latach 1919–1921. Swoje artykuły sygnowała kryptonimem WJG.

W „Naprzodzie” w latach 1923–1926 pracował też Roman Dąbrowski (1902–1959). Opublikował tu sporą liczbę felietonów, artykułów na tematy kulturalne, naukowe, programowe, antychadeckie oraz szereg wierszy. W 1926 r. podjął pracę w warszawskim „Robotniku”, pozostając bliskim współpracownikiem krakowskiego dziennika PPS. Posługiwał się pseudonimem „Ordo” i akronimem „r.d.”.

Oprócz członków ścisłej redakcji w „Naprzodzie” pracowali dorywczo również niektórzy działacze krakowskiego oddziału ZNMS przy wykonywaniu prac technicznych, np. korektorskich.

Redakcja „Naprzodu” miała liczne grono współpracowników. W latach 1892–1922 na jej łamach, według E. Haeckera, publikowało swoje artykuły ok. 240 osób²³. Natomiast w omawianym okresie, na podstawie danych sporządzonych w wyniku oglądu pisma z autopsji, z dziennikiem współpracowało 508 autorów²⁴. Biorąc pod uwagę kryterium funkcji, przyjęte przez redakcję „Naprzodu”, wśród licznych grona współpracowników należy wyodrębnić kilka grup.

Najbardziej wpływową i płodną grupę autorów stanowili posłowie i senatorzy wywodzący się z dawnej PPSD, członkowie naczelnych władz PPS, działający

²¹ W. Wohnout dał charakterystykę trzech redaktorów „Naprzodu”, ukrywając ich pod pseudonimami. I tak: główny bohater powieści Piotr to W. Wohnout, redaktor Teofil – E. Haecker, Radca Michnikowski – L. Feldman. O kulisach powieści zob. B. CA KC PZPR, R – 87, k. 62 – 65.

²² O działalności A. Ciołkosza m.in. w redakcji krakowskiego dziennika socjalistycznego zob. *Nota o autorze*, [w:] A. C i o ł k o s z, *Kartki z przeszłości*, Przedruk z: „Zeszyty Historyczne”, nr 51, Instytut Literacki, Paryż, s. 57–61 oraz nota biograficzna: A. Ciołkosz, *Polityk–pisarz–historyk socjalizmu*, Londyn 1972, s. 7–13 i relacja Z. Grossa, s. 17–20.

²³ *Trzydziestolecie „Naprzodu”*, „Naprzód”, 1922, nr 2 z 2 I.

²⁴ Artykuły pozaredakcyjne były z reguły sygnowane nazwiskiem lub pseudonimem, stąd możliwość zebrania danych. Informacje o współpracownikach „Naprzodu” oparto głównie na podstawie oglądu pisma z autopsji.

głównie w Warszawie. Wypowiadali się oni na łamach dziennika na temat ogólnopolskich wydarzeń politycznych i zagadnień programowych, a także na temat spraw międzynarodowego ruchu socjalistycznego. Dzięki temu i „Naprzód” wychodził poza ramy pisma prowincjonalnego.

Głównym autorem pośród współpracowników publikujących w dzienniku był Herman Diamand, jeden z czołowych przywódców PPS, jej ekspert w sprawach ekonomicznych, członek władz Międzynarodówki Socjalistycznej. Miał poważny wpływ na kształt ideowopolityczny „Naprzodu”²⁵. Do śmierci w 1931 r. poza artykułami wstępnymi publikował tu 20–30 wypowiedzi rocznie, głównie o tematyce społeczno-ekonomicznej, oraz komentarze do wydarzeń politycznych w kraju i za granicą.

Do najbliższych współpracowników krakowskiego dziennika należał jego dawny redaktor naczelny Kazimierz Czapiński, czołowy teoretyk, jeden z przywódców PPS. Poza artykułami wstępnymi zamieszczał 30–40 artykułów rocznie. W zakres tematyki jego tekstów wchodziły: antykomunizm, antyklerykalizm, zagadnienia międzynarodowego socjalizmu i turystyka górską.

Około 20. artykułów rocznie opublikował w omawianym dzienniku były sekretarz redakcji, następnie poseł, więzień brzeski, członek władz naczelnych PPS – Adam Ciołkosz. Był jednym z głównych komentatorów sejmowych „Naprzodu”, poza tym poruszał problematykę obrony politycznej, prawnej i socjalnej robotników.

Niewątpliwy prestiż krakowskiemu piśmie przynosiły artykuły pióra nestora polskiego socjalizmu demokratycznego Bolesława Limanowskiego. W omawianym okresie opublikował tu ok. 20. artykułów stanowiących recenzje opracowań z zakresu praktyki i teorii socjalizmu, wspomnienia, nekrologi czy rozważania w sprawie obrony mniejszości narodowych w Polsce. Jego współpraca była bardzo ceniona przez redakcję „Naprzodu”²⁶.

Do czołowych przedstawicieli tej grupy współpracowników należy też zaliczyć byłego wydawcę pisma, przywódcę PPS – Ignacego Daszyńskiego (ok. 40 artykułów), postów Hermana Liebermana, Zygmunta Piotrowskiego, Tadeusza Regera (współredaktora dziennika przed 1914 r.) oraz spoza kręgu byłej PPSD – senatora Stanisława Posnera.

Andrzej Paczkowski wysuwa wniosek, że „Naprzód” nie odzyskał swojego znaczenia sprzed 1918 r. m.in. z powodu osłabienia zespołu autorskiego w wyniku zaangażowania się wielu działaczy małopolskich w prace władz naczelnych PPS. Teza ta jest kontrowersyjna, ponieważ działacze ci w dalszym ciągu blisko współpracowali z piśmie, a ranga ich wypowiedzi jeszcze wzrosła²⁷.

Drugą, zarazem najliczniejszą grupę współpracowników „Naprzodu” stanowili krakowscy oraz małopolscy działacze i wpływowi sympatycy PPS. Dużą rolę w dziejach pisma odegrała socjalistyczna rodzina Grossów, wspierająca dziennik licznymi artykułami, materialnie oraz werbująca nowych autorów. Wpływ na oblicze polityczne dziennika miał Daniel Gross, zajmujący się na jego łamach zagadnieniami polityki finansowej państwa i jej wpływu na położenie pracowników najemnych.

²⁵ B. CA KC PZPR. Archiwum H. Diamanda Mfm 1638/1.

²⁶ Tamże, Spuścizna E. Haeckera Mfm 692.

²⁷ A. Paczkowski, *Prasa polska 1918–1939*, Warszawa 1980, s. 74.

Cenionym przez redakcję autorem był, znany z działalności demokratycznej jeszcze z czasów galicyjskich, zwolennik PPS, wpływowy członek krakowskiej Rady Miejskiej, adwokat Adolf Gross, brat Daniela, autor ok. 50. artykułów o tematyce społeczno-gospodarczej. Sporo publikowało w dzienniku również drugie pokolenie rodziny – Zygmunt i Feliks Grossowie. Ich liczne artykuły odznaczały się dużą elokwencją oraz wartością merytoryczną.

Czołowym miejscowym współpracownikiem pisma był dr Adam Müller, członek krakowskiej Rady Miejskiej. Główny ekspert dziennika w sprawach samorządowych. Publikował tu 15–20 artykułów rocznie.

Do omawianej grupy należy zaliczyć również czołowego działacza PPS, sekretarza generalnego Centralnego Związku Górników, Jana Stańczyka. W dzienniku zamieszczał 20–30 wypowiedzi rocznie. Poruszał problemy socjalne, zawodowe i polityczne górników oraz rzadziej sprawy polityki wewnętrznej państwa i wewnątrzorganizacyjne PPS.

Płodnym autorem był Maksymilian Statter, posługujący się pseudonimem M. Ster. Czołowy działacz krakowskiego sportu robotniczego i Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu i Handlu. Autor stałej rubryki „Ze sportu” i artykułów traktujących o problemach pracowników umysłowych.

Na szpaltach „Naprzodu” wypowiadali się również intelektualiści o przekonaniach lewicowych, głównie profesorowie UJ i uczelni warszawskich. Najwięcej swoich wypowiedzi publikowali były redaktor dziennika, działacz PPS, geograf – Władysław Gumpłowicz, ekonomistka Zofia Daszyńska-Golińska oraz językoznawca Jan Baudouin de Courtenay. Sporadycznie zamieszczali swoje artykuły również matematyk Stanisław Zaremba, botanik Władysław Szafer, językoznawca Kazimierz Nitsch oraz działacz ruchu ludowego, historyk wychowania Stanisław Kot.

Kolejny zespół współpracowników dziennika stanowili robotnicy, działacze związkowi z terenu Małopolski zachodniej. Dużo artykułów zamieszczali m.in. Teodor Kluczka o sprawach spółdzielczych i oświacie robotniczej, Jan Papuga, poruszający tematykę górnictwem, Renata Weinsberg autorka wypowiedzi o spółdzielczości mieszkaniowej robotników czy Marek Łachecki zajmujący się problemami robotników drzewnych (m.in. w stałym dziale „Z życia robotniczego”).

Z krakowskim dziennikiem socjalistycznym współpracowali również dziennikarze innych pism krakowskich i małopolskich, jak Józef Flach („Nowa Reforma”, „Światowid”), w latach trzydziestych prezes SDK, Stanisław Szczepański, redaktor „Chłopskiego Sztandaru”, publikujący w „Naprzodzie” (w latach 1928–1934) 20–25 artykułów rocznie, redaktorzy „Nowej Reformy” – Konstanty Srokowski i Bolesław Pochmarski, Konstanty Krumłowski (ps. K. Kruk) z IKC-a, Zygfryd Moses z syjonistycznego „Nowego Dziennika” czy Ludwik Gross, późniejszy redaktor „Kuriera Lekarskiego”, tygodniowego dodatku IKC-a.

Jak już stwierdzono, redakcja „Naprzodu” dużą wagę przywiązywała do zagadnień kultury, literatury i sztuki, w celu ich popularyzacji wśród robotników. W związku z tym współpracowało z nią wielu znanych literatów i publicystów z zakresu kultury i sztuki, głównie sympatyków i działaczy lewicy. Stałym recenzentem muzycznym dziennika był kompozytor, prezes Związku Muzyków Polskich w Krakowie – Bolesław Raczyński, autor stałej rubryki „Z sali koncertowej”. Popularyzując muzykę na szpaltach pisma, zajmował się zarówno jej histo-

rią, jak i problemami współczesnymi (np. toczył nieustanną walkę o budowę gmachu opery w Krakowie).

Stałe rubryki z „Wystawy” i „Ze sztuki”, zawierające popularne wywody na temat sztuki oraz recenzje z wystaw w krakowskim Pałacu Sztuki, zapewniali: do 1923 r. – Konrad Winkler, następnie Przemysław Smolik (ps. Czesław Wrocki), a od 1929 r. Tadeusz Seweryn.

Problematykę literacką poruszali Przemysław Smolik, Adam Polewka i Tadeusz Biliński. Swoje poezje zamieszczali w „Naprzodzie” Adam Polewka, Edward Słoiński, Przemysław Smolik, Franciszek Pik-Mirandola, Jan Pietrzycki i Marian Czuchnowski. W formie przedruków, głównie z „Wiadomości Literackich”, redakcja publikowała poezje m.in. Juliana Tuwima, Antoniego Słonimskiego i Kazimierza Wierzyńskiego.

Redakcja „Naprzodu” zamieszczała sporo przedruków z centralnego organu PPS – warszawskiego „Robotnika” (szczególnie dużo w latach trzydziestych), autorstwa przede wszystkim jego redaktora naczelnego M. Niedziałkowskiego, a także Jana Maurycego Borskiego, Jana Kwapińskiego, Doroty Kłuszyńskiej, Adama Próchnika, Benedykta Hertza i Kazimierza Kaczanowskiego.

Na kształt dziennika wpływali liczni korespondenci, szczególnie z kraju, a mniej z zagranicy. Najwięcej było korespondencji z Warszawy (często codziennie) i z Małopolski, które nadsyłałi wyznaczeni do tego celu działacze komitetów miejscowych PPS, a sporadycznie szeregowi członkowie i sympatycy partii. Wypełniali oni lukę, jaka wynikała z braku korespondentów zawodowych (dziennikarzy). Treścią tych wypowiedzi były najczęściej wydarzenia lokalne, działalność miejscowego komitetu PPS i skargi na nadużycia klas posiadających w stosunku do robotników. Drukowane one były w rubrykach: „Listy z kraju”, „Z ruchu socjalistycznego” i „Z ruchu politycznego”. Oprócz Warszawy, skąd informacje przesyłano drogą telefoniczną, pozostałe nadsyłało listownie. Największa liczba korespondencji, obok tych ze stolicy (Jerzy Nowakowski), napływała z głównych ośrodków PPS w Małopolsce zachodniej i środkowej, a mianowicie z Nowego Sącza, Tarnowa (dr Eliasz Simche, Kacper Ciołkosz), Przemysła (Aleksander Mandel), Lwowa, Rzeszowa (Julian Grom), Chorzowa (P.S.) i Cieszyna (T. Reger i J. Machej).

Korespondencje zagraniczne napływały głównie z Wiednia (m.in. dr Ludwik Birkenfeld), Pragi (m.in. Adam Wełtawski), Berlina (dr Marek Kriger), Londynu (J.S.), Morawskiej Ostrawy, Paryża, Genewy i Kopenhagi. Informowały one najczęściej o działalności socjalistów w tych ośrodkach i państwach oraz o sprawach polskich, jak np. funkcjonowanie oddziału PPS w Kopenhadze. Często przesyłano korespondencje autorstwa współpracowników „Naprzodu” i uczestników międzynarodowych kongresów socjalistycznych (międzynarodówki socjalistycznej, zawodowej, kobiecej itp.), np. K. Czapińskiego, H. Diamanda, A. Ciołkosza, D. Kłuszyńskiej czy Z. Piotrowskiego. Inny rodzaj korespondencji z zagranicy, to liczne listy nadsyłane przez przebywających przez dłuższy okres (głównie w ciągu kilku miesięcy) za granicą współpracowników „Naprzodu”, np. W. Wohnouta z Paryża (1927), Z. Grossa z Genewy (1927), F. Grossa z Holandii (1928) oraz z Genewy i Paryża (1930) czy R. Dąbrowskiego z Ameryki Południowej (1928 i 1930).

Oceniając funkcjonowanie „Naprzodu” i jego redakcji pod kierownictwem E. Haeckera w latach międzywojennych, należy stwierdzić, że należał on do

najsolidniej redagowanych dzienników nie tylko PPS, ale całej ówczesnej lewicy polskiej. Miał wielu wytrawnych dziennikarzy, zarówno wśród zespołu redakcyjnego, jak i w kręgu współpracowników. Nieco inaczej należy ocenić to pismo z punktu widzenia czytelników-robotników, do których głównie było kierowane. Prezentowało zbyt wysoki poziom, bardziej przystępny dla inteligencji partyjnej. „Naprzód” był redagowany w sposób tradycyjny, zbyt poważny nawet dla robotników o wyższej świadomości, mało urozmaicony. Niewiele zawierał ciekawostek z życia codziennego, mogących zainteresować robotnika, porad praktycznych czy faktów z życia robotniczego, natomiast nadmiernie eksponował zagadnienia wielkiej polityki czy kultury.

Należy również stwierdzić, że „Naprzód” pod redakcją E. Haeckera, ostro walcząc o interesy robotników, był pismem odpowiedzialnym politycznie, starającym się nie szkodzić interesom państwa. Redakcja posługiwała się natomiast brutalnym językiem w zwalczaniu przeciwników politycznych, stojąc niejednokrotnie na pograniczu podstawowych zasad kultury politycznej. Należy jednak zaznaczyć, że i przeciwnicy polityczni „Naprzodu” nie przebierali w środkach, posługując się kłamstwem czy pomówieniem, jak na rynku krakowskim – chadecki „Głos Narodu” czy pisma endeckie.